

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców w miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobnie ogłoszenia wiersza napisów 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i hilansowe o 50 proc. drożej.

## Plan prof. Władysława Grabskiego Jak wybrnąć z kryzysu?

Były premier i min. skarbu prof. Władysław Grabski wystąpił na zebraniu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich wobec licznie zgromadzonych przed stawicielei rządu i sfer gospodarczych z bardzo ciekawym planem co do przyspieszenia wyjścia z obecnego kryzysu w Polsce o własnych siłach. W ogólnym zarysie plan ten przedstawia się następująco: Kryzysu światowego zwalczyć w pełni naszymi własnymi siłami nie można, należy dążyć jednak do przyspieszenia wyjścia z niego.

Na pomoc pożyczki zagranicznej w obecnych warunkach liczyć dla Polski nie można. Ani obniżenie kursu złotego, ani ustanowienie nowego pieniądza hipotecznego nie daje wyjścia z kryzysu, gdyż na miejsce obecnego, każdy z tych sposobów stworzy nowy kryzys, który w skutkach może być jeszcze gorszy.

Hasło liberalizmu jako sposób wyjścia z kryzysu jest jałowem. Nie można go się jednak wyrzekać i etatyzm stosować należy tylko tam, gdzie jest on rzeczowo u sprawiedliwiony. Etatyzm, przejawiający się w rozszerzaniu bezpośredniej działalności gospodarczej organów państwowych, powinien w czasie kryzysu podlegać ograniczeniu, pod tym kątem widzenia, by korzyści, jakie ma on przynieść w każdym poszczególnym wypadku nie były mniejsze od strat dla siły gospodarczej warsztatów indywidualnych.

W odbudowie dochodowości warsztatów wytwórczych kraju, będącej pierwszym warunkiem wyjścia z kryzysu, najważniejszą rzeczą jest przywrócenie opłacalności rolnictwu, dotkniętemu kryzysem bardziej powszechnie i silnie, niż inne dziedziny. Przywrócenie opłacalności rolnictwu nie może się dokonać tylko obniżaniem ceny produktów przemysłowych. Nigdy ono tak daleko nie pójdzie, jak obniżka cen rolniczych. Podniesienie przeto cen rolniczych do poziomu, wyrównującego nożyce cen jest podstawowym postulatem rozpoczęcia wszelkiego ożywienia gospodarczego. Takie podniesienie cen na stałe jest możliwe w Polsce tylko przy jednoczesnym ożywieniu we wnętrznego rynku zbytu dla rolnictwa, jak m. s. miasta i przemysł.

Podatki bieżące na razie, póki trwa najsilniejszy kryzys, nie mogą być zmniejszone. Nowe podatki będą zawsze obciążeniem produkcji lub konsumpcji i skądś spodziewanemu ożywieniu gospodarczemu. Zaległości podatkowe, zarówno skarbowe, jak i samorządowe, oraz ubezpieczeń społecznych winny ulec specjalnej regulacji — przez rozłożenie generalnie ich płatności na raty paroletnie. Rozłożenie to musi być połączone z taką akcją charakteru ogólnego, któraby posłużyć mogła jako doraźny impuls do przyspieszenia tempa ożywienia gospodarczego.

W tym celu podaje b. min. Grabski projekt następujący:

1) Wszystkie zaległ. podatkowe, państwowe, samorządowe i ubezpieczeń społecznych do dnia 1-go stycznia 1933 roku zostają zamienione na dług amortyzacyjny, rozłożony na 5 lat wraz z oprocentowaniem (5 procent) na anuitety półroczne w ratach, poczynając od 1-go października 1933 r.

2) Zostaje utworzona „Kasa Likwidacyjna” — jako osobna jednostka prawna. Skarb państwa, samorząd i ubezpieczenia przekazują, jako dotację kasy, wszystkie zaległe podatki, rozłożone na 5 lat (jak wyżej) podług ich stanu na 1-go stycznia 1933 roku.

3) Zadanie kasy polega na nadaniu

płynności należnościom, wypływającym z przekazania jej zaległości podatkowych.

4) Anuitety zaległości podatkowych ściągane są przez urzędy skarbowe na rzecz kasy na równi z podatkami bieżącymi w postaci dodatku do podatków.

5) Uplynienie należności z zaległości

podatkowych przeprowadza kasa w sposób następujący:

a) wypuszcza ona i sprzedaje na wolnym rynku najpierw obligacje na terminy dalsze w 1934 i 1935 roku, odpowiadające w każdym terminie połowie przypadającej płatności anuitetów zaległości podatkowych (z marżą 1-go do 2-ch miesięcy), b) obligacje kasy wykupywane będą ściśle w przypadających terminach. Obligacjami płacić będzie można anuitety zaległości podatkowych stosownie do ich terminów, c) obligacje na terminy przypadające w 1933 r. będą oprocento-

wane na 5 procent, w 1934 — 6 procent, a na 1935 rok na 7 procent, d) poza obligacjami kasa wypuści bony 2-procentowe, które podlegać będą obowiązkom wykupowi z przewyżki anuitetów po nad obligacje płatne w 1933, 1934 i 1935 roku oraz z anuitetów w 1936, 1937 i 1938 roku, e) ilość wypuszczonych bonów nie będzie mogła przewyższać dwukrotnie ilości wypuszczonych bonów obligacji, f) obligacje sprzedawane będą na wolnym rynku. Bony będą służyły jako środek wolny płatniczy, nie mający żadnej ustawowej sankcji, g) fundusz rezerwy kasy w Banku Polskim, powstały z rozprzedaży pierwszej serii obligacji i stale odnawiany służyć będzie: x) dla utrzymania kursu obligacji na giełdzie na wysokim poziomie i y) dla wymiany bonów na bilety Banku Polskiego „al pari”, h) procent od bonów od dnia ich wypuszczenia, wypłacany będzie przez Bank Polski przy przedstawieniu ich do wymiany. Bony takie będą kasowane i nowe z nową datą emisyjną wypuszczane w zależności od wysokości ich pokrycia, które zawsze winno się znajdować w wysokości potrzebnej dla natychmiastowej wymienności bonów na bilety.

Kasa oddawać będzie skarbowi państwa: a) bilety Banku Polskiego i inne pieniądze, uzyskane z rozprzedaży obligacji, a przewyższające fundusz rezerwy, potrzebny dla podtrzymania kursu obligacji oraz wymienności bonów, b) bony kasy i c) nierozsprzedane obligacje.

Powyższy sposób pozwoli na uruchomienie z rozprzedaży i rozmieszczenia zarówno obligacji jak i bonów paru setek milionów złotych (250.000.000) bez żadnego niebezpieczeństwa dla złotego, o ile zachowane będą zasady postępowania stopniowego i planowego.

### Nieście pomoc bezrobotnym!

znanego Żołnierza”. Po złożeniu wieńca i odegraniu hymnu narodowego i minutie milczenia — wszyscy zebrani udali się do sali Rady miejskiej, gdzie o godz. 12-iej w południe rozpoczęła się uroczysta akademja.

Akademje zajął p. minister Zarzycki. Następnie przemawiał gen. Rydz-Śmigły. Żołkiew powitał zjazd imieniem P. O. W. K. N. 3 — ppłk. Głazek. Płk. Mieczysław Spiechowicz przedstawił relację uczestnika o przebiegu się II Brygady pod Rarańczę, poczem płk. T. Parafiński wygłosił referat p. t. „Ideologia II Brygady”.

Po przerwie odbyła się część koncertowa.

O godz. 2-iej po poł. odbył się w ujeżdżalni I pułku szwoleżerów obiad żołnierski, wieczorem zaś uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.



**W rocznicę Rarańczy.** W ub. sobotę odbył się pogrzeb oficerów b. II Brygady Legionów Polskich s. p. ppłk. Szula, s. p. mjr. Gniańdego i s. p. kpt. Brandysa, poległych w okresie walk o niepodległość, toczonych zaborcami. Kondukt pogrzebowy otwierał szwadron I p. szwoleżerów, dalej maszerował batalion 30 p. strzelców kaniowskich, kompanie Związku Strzeleckiego, Legionu Młodych itd. Na zdjęciu widzimy fragment konduktu żałobnego.

## Uroczystość święta 15-lecia Rarańczy w Warszawie.

Warszawa. — Głównym punktem uroczystości święta 15-lecia „Rarańczy” było nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym za duszę żołnierzy polskich, poległych na obszarach rosyjskich, a zaraz potem odprowadzenie na cmentarz wojskowy i pogrzeb trzech oficerów II-iej Brygady Legionów s. p. ppłk. Szula, s. p. mjr. Gniańdego i s. p. kapitan Brandysa.

Uroczystości te odbyły się w sobotę rano na Pl. Krasickich. Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Gąsiorowski, szef sztabu głównego, który reprezentował Marsz. Piłsudskiego, udekorował trumny bohaterów Krzyżami Niepodległości.

Nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 9-iej rano. Kościół wypełnili legionści, członkowie P. O. W., oficerowie oraz publicznicy. Nabożeństwo odprawił w asyście duchowieństwa ks. dziekan Żytkiewicz, b. kapelan I Brygady Legionów. Po nabożeństwie kazanie wygłosił ks. Antosz b. kapelan II Brygady Legionów.

Przyjaciele i towarzysze broni poległych wnieśli na ramionach trumny spowite flagami o barwach narodowych i położyli je na przybranych zielenią lawetach armatnich. W tej chwili wszystkie ustawione na Placu oddziały wojskowe sprezentowały broń, a orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena.

Ruszył następnie kondukt pogrzebowy. Za trumnami bohaterów w pierwszym rzędzie szły nieliczne grupki ich rodzin, później dopiero dostojnicy państwowi, legionści i oficerowie.

Kondukt, ciągnący się prawie na dwa kilometry, przeszedł do cmentarza wojskowego na Powązkach.

Po złożeniu trumien do grobów po modłach, wygłosił podniosłe przemówienie ks. Mauersberger, który skreślił świetlane sylwetki bohaterów II Brygady. Drugie

kie żłokiel przemówienie wygłosił gen. Galica, który złożył hołd zmarłym imieniem Związku Legionistów, Gen. Galica rzucił na trumny poległych grudkę ziemi z pod Rarańczy, przyslaną przez Związek Legionistów z Rumunii. Ostatnie przemówienie nad grobem wygłosił delegat P. O. W. wsch. ppłk. inż. Głazek.

Uroczystość pogrzebową zakończono odegraniem marsza żałobnego i oddaniem honorów wojskowych przez wojsko i oddziały organizacji i stowarzyszeń.

Drugi dzień „Święta Rarańczy” rozpoczął się złożeniem wieńca na grobie Nie-

## Ustawa samorządowa i ustawa o „funduszu pracy” ostatecznie uchwalone w Sejmie.

Warszawa. — W sobotę o godz. 10-iej m. 15 rano Sejm przystąpił do trzeciego czytania ustawy samorządowej.

Przed przystąpieniem do głosowania składali deklarację przedstawiciele poszczególnych klubów.

Pos. Wierczak złożył imieniem Klubu Narodowego następujące oświadczenie: Przeciwstawienie dyskusji i głosowań w II czytaniu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego nie dało nam możliwości dokładniejszego omówienia poszczególnych postanowień ustawy. Oświadczenie, iż kluby miały możliwość stawiania poprawek w komisji i niepotrzebnie czy na złość stawiały je dopiero na plenum, nie może odnosić się do Klubu Narodowego. Stwierdzam, iż postowie Klubu Narodowego w obradach komisji wzięli udział od początku do końca udział i zgłosili tam znaczną ilość poprawek. Już w komisji zapowiedzieliśmy wniesienie dalszych poprawek w plenum. Było to koniecznym i nieuniknionym dlatego, że i w II i w III czytaniu rząd referent i posło-

wie większości zgłosiłi mnóstwo poprawek — nawet w ostatnich godzinach obrad. Poprawki te przyjęto. Zmieniły one w wielu punktach bardzo znaczącą poprzedni projekt rządu. Było wręcz fizycznym niepodobniem zgłosić w ostatniej chwili do tych nowych sformułowań nasze poprawki. Donioero po przeczytaniu w ostatniej redakcji projektu mogliśmy zgłosić drugą serję naszych poprawek.

Mieliśmy prawo oczekiwać, że i ważność omawianego tematu i powaga Sejmu i obowiązujący regulamin pozwolą nam na odczytanie tych wniosków naszych w pełnej łbie i na choćby krótkie ich uzasadnienie. Większości rządowej śpieszno było jednak do końca. Nie wzięła udziału w dyskusji plenarnej. Postanowiono całą dyskusję szczegółową przeprowadzić na jednym posiedzeniu.

Zastosowano wobec nas wszystkie najbardziej rygorystyczne przepisy regulaminu, przewidziane na czasy wyjątkowe i tylko wyjątkowo mogące mieć zastosowanie, nie pozwolono nam także —wbrew

DŹWIĘKOWE  
„GRAND-KINO“  
Ceny miejsc od 99 gr. przed rozpocz.  
80 gr. Szczegóły w afiszach.

# MATA HARI

FILM NAD FILMY PRZEBÓJ NAD PRZEBÓJEM

Najwięksi aktorzy: GREBA GARBO, RAMON NOVARRO, LIONEL BARRYMORE I LEVISTONE  
dla świata film jakiego dotąd nie było!

wyrażnemu brzmieniu art. 54 regulaminu — na ustalenie innej odpowiedzialności posłów za ważniejsze postanowienia nowej ustawy.

Wśród tych niesamowitych warunków podjęta przez nas dyskusja systematycznie była przerywana: dwukrotnie nie do puszczono do głosu posła prof. Komarnickiego, który miał zgłosić poprawki, zmierzające do usunięcia projektu ustawy z konstytucji. Odczytano dwukrotnie od głosu posła Wierczaka, gdy miał uzasadnić wnioski nasze dla zabezpieczenia praw i interesów polskiej ludności wsi i miast przy wyborach do gromad, do gmin, do rad miejskich i do rad powiatowych. Nie otrzymaliśmy głosu posłowie Liwo i Petrycki z wnioskami, domagającymi się zatrzymanie w województwach zachodnich i południowych dotychczasowej gminy jednostkowej. Nie dopuszczono na trybunie posłów Choromańskiego, Bieleckiego, Małosa, Staniszkisa i innych dla uzasadnienia szeregu dalszych poprawek zgłoszonych w komisji administracyjnej lub w pełnej Izbie w sprawach tak ważnych, jak sprawa nadzoru, jak organizacja aparatu administracyjnego gminy, jak organizacja samorządu stolicy, jak sprawa budżetów samorządowych. W pospiechu wypadło tak, iż przy omawianiu systemu wyborczego gromady i gminy mogli zabierać głos ukraińcy, przy wyborach do rad powiatowych żydzi — a nam usta zamknięto.

Projekt, przeforsowany w II czytaniu za zgodą rządu przez popierającą go większość, obudził w kraju wielkie niezapokojenie. Nie kryjemy tu największych na szczyt obaw co do skutków, jakie w kraju pociągnie za sobą realizacja tego projektu.

Na samorząd gmin na zachodzie i południu idzie wraz z nową ustawą fala komisarzy rządowych.

Idą wielkie zmiany w najniższej, podstawowej komórce samorządowej, w gminie. Z dzisiejszego stanu nie zostanie kamień na kamieniu. Na Pomorzu miejsce gmin, liczących przeciętnie 419 osób, zajmą gminy o około 5—5.500 osób, a więc 13 razy większe, w Poznaniu w miejsce gmin, liczących przeciętnie 303 osób będą utworzone gminy 18 razy większe. Podobne zmiany zajdą i w Małopolsce.

Gruntownie zmienione prawo wyborcze wprowadzi chaos w całej Polsce, w Małopolsce Wschodniej odda ponad pół miliona polskiej ludności po wszechkąd w ręce rządów Rusinów.

Podobnie jakrawo wyjdą na niekorzyść Polaków — a na korzyść żydów wybory w miastach, a na korzyść Rusinów wybory do rad powiatowych.

Wypadki mieszania się władz państwa do prac samorządowych znane były zawsze. Dotąd łatwo było określić, kiedy ta interwencja była potrzebna i uzasadniona, a kiedy wynikała tylko z potrzeb i zachcianek obecnego rządu. Nowa ustawa uprawni nawet najbardziej samowolną interwencję władz w stosunku do działalności i do pracowników samorządu. Wszystko to będzie zgodne z nowym prawem — tylko — że zniknie samorząd. Istotną cechą samorządu jest jego hierarchiczna niezależność, samodzielność w wykonywaniu swych zadań, ściśle określony i ograniczony nadzór.

Przejdzie w konsekwencji biurokratyzowanie samorządu i podrożenie kosztów administracji.

Odplynie z niego wszystko, co nie chce włożyć głowy w chomonta starościnie, wszystko, co tworzące i niezależne. Groźba przymusu i kar daleko w samorządzie nikt nie zajdzie.

Ponad przepisy pozytywne całej ustawy wybia się wielokrotnie powtórzone pełnomocnictwo dla ministra spraw wewnętrznych. Na przyszłość już nie ustawa ani dekret, ale zwykłe rozporządzenie ministra regulować będzie prawa i obowiązki obywateli w bardzo wielu dziedzinach, decydować będzie bezapelacyjnie o całym akcie wyborczym do wszystkich ciał samorządowych.

Z temi i wielu innymi przepisami nie mamy i nie chcemy mieć nic wspólnego. Zwalczamy je. Ostro stanowczo przeciwstawiamy się im.

W III czytaniu raz jeszcze stawiamy nasze wnioski i poprawki. Chcemy usunąć, ograniczyć, a przynajmniej nieco od-

sunąć szkody i niebezpieczeństwa. Rząd i jego większość przestrzegamy przed ujemnymi skutkami ich dzieła.

Pos. Langier (Kl. Lud.): Posłowie ludowi uważali zawsze samorząd za najlepszą szkołę życia obywatelskiego, przedłożona zaś ustawa jest grobem samorządu w Polsce, a obywatele oddaje samorządowi biurokracji. Klub Ludowy zwalczać ją będzie wszystkimi środkami prawnymi aż do upadku systemu biurokratycznej dyktatury.

Pos. Ciołkosz (PPS): Ustawa zadaje cios życiu samorządowemu i odsuwa od udziału w nim szerokie masy. Odpowiedzialność za to spada na rząd i większość sejmową. PPS walczyć będzie o przywrócenie demokratycznego samorządu w kraju, a obalenie dyktatury sanacyjnej będzie pierwszym krokiem w tym kierunku.

Pos. Chrućki (Kl. ukr.) oświadcza, że przekreślenie samorządu jest najboleśniejszym ciosem dla mniejszości narodowych i że autorzy ustawy zapomnieli o zobowiązaniach międzynarodowych Polski i o własnych ustawach Polski.

Pos. Chądzyński (NPR): Jeszcze raz w imieniu ludności robotniczej ziem zachodnich zastrzegamy się przeciw jednolitym przepisom w dziedzinie samorządu dla całego państwa. Uciążliwy nadzór władz państwowych nad czynnościami samorządu wyraża nieulność względem ludności. W dzisiejszych czasach regimie u sanacyjnego otrzymujemy w ten sposób zupełnie opanowanie władz samorządowych przez ludzi, którzy będą wykonywali tylko zlecenia ministra spraw wewnętrznych. Ta reforma idzie po linii równania w dół. Miasta o dużej kulturze spycha się do poziomu zacofanych miścin.

Pos. Sommerstein (koło żyd.): Wobec odrzucenia poprawek, zgłoszonych przez koło żydowskie, głosować ono będzie przeciw ustawie.

Pos. Cześnik (Ch. D.): Projekt ten jest wyrazem dążności regimie'u do utrwalecia jego omnipotencji, jest ogniwem w rozbudowie biurokracji, a nie zabezpieczania interesów Polski w Małopolsce Wschodniej i na Kresach.

Wszystcy wyżej wymienieni przedstawiciele klubów zapowiedzieli głosowanie przeciw ustawie.

Po dłuższym polemice przemówieniu referenta pos. Polakiewicza przystąpiono do głosowania.

W zwykłym głosowaniu odrzucono szereg poprawek klubu narodowego, ludowego, P.P.S. i ukraińskiego. Nad poprawką klubu narodowego, według której w województwach zachodnich i w Małopolsce podstawową jednostką samorządu ma być nadal gmina jednostkowa, głosowano na wniosek posła Rymara imiennie. Poprawka ta upadła 199 głosami przeciw 89.

Imiennie głosowano również nad poprawką klubu narodowego, domagającą się skreślenia artykułu 24, zawierającego za sadę wyborów do rad gromadzieńskich. Przeciwko poprawce głosowało 197 posłów z klubu B. B., za poprawką oświadczyło się 90 posłów klubu narodowego i innych ugrupowań politycznych.

Następnie na wniosek posła Bogusławskiego (klub lud.), głosowano nad po-

prawką klubu ludowego do artykułu 27. Poprawka ta opiewa: „Wybory do rad gminnych są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Osobna ustawa określi sposoby wyborów do rad gminnych”.

Przeciwko ustawie głosowało 192 posłów klubu B. B., za 71 (klub ludowy, P. P. S., N.P.R.) i klub ukraiński; 46 kartek oddano białych.

Na wniosek pos. Ciołkosza (P.P.S.) głosowano imiennie nad poprawką klubu P. P. S. i klubu ukraińskiego, która nadaje inne brzmienie artykułowi 36, który zawiera zasady wyborów do rad miejskich. Za poprawką oświadczyło się 48 posłów (P.P.S., klubu ukr.) przeciwko 197; 36 kartek oddano białych.

Pos. Rymar wniósł o imienne głosowanie nad swą poprawką do art. 50, w myśl której osobna ustawa ma określić sposób wyborów do rad powiatowych, nie było atoli należytego poparcia 75 posłów dla wniosku, wobec czego poprawkę odrzucono głosami B. B. w zwykłym głosowaniu.

Na wniosek pos. Bogusławskiego (kl. lud.) głosowano imiennie nad całością ustawy. Za ustawą oświadczyło się 199 posłów klubu B. B., przeciwko 91 głosów klubów opozycyjnych; 2 głosy były nieważne.

Ogłaszając rezultat głosowania p. marszałek stwierdził, że ustawa uchwalona jest w 3 czytaniu.

O godz. 1 sejm przeszedł do rozpraw nad wnioskiem klubu B. B., zawierającym projekt ustawy o funduszu pracy. Wniosek referował obszernie pos. Sowiński (B. B.), a omówiwszy roboty publiczne, które mają być wykonane z tego funduszu, wyliczył środki, na które projektodawcy liczą w przyszłym roku budżetowym. Przewiduje od pracowników umysłowych i fizycznych prywatnych około 20 milj. od przemysłu około 20 milionów, od pracowników i funkcjonariuszy państwowych 10 milionów, z opłat takich, które już były pobierane na fundusz pomocy bezrobotnym około 10 milionów, z zaległości podatkowych, które będzie można odrobić świadczeniami, szacuje się 50 milionów i t. d. Razem około 106 milj.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Rymar (Kl. Nar.) stwierdzając, że projekt jest nieracjalny, a poezją wywody referenta, według których na te sumę 106 milionów złożyć się mają: min. opieki społecznej kwota 20 milj., fundusz pomocy bezrobotniemu kwota 20 milj., a zaległości podatkowe kwota 15 milionów. W budżecie państwowym rezerwa na to niema. Zachodzi też obawa, że projekt obecny, zmuszający pewne przedsiębiorstwa np. koleje, a także samorządy do odprowadzenia odpowiednich sum do tego funduszu, uniemożliwi wszelkie inwestycje. Najbardziej jest pomysł ściągnięcia 1 procent od zarobków pracowników. Wczoraj sejm uchwalił jedno zwiększenie opłat robotniczych na ubezpieczenia, a dziś dalszą opłatę. Prezydium komitetu pomocy bezrobotnym w memorjałe swym stwierdza, że dochody faktyczne nie wpływają

Należyta przemianę materii zapewniają Ziela Przechydzające KARPINSKIEGO

## Tron rumuński w niebezpieczeństwie.

Paryż. — Paryski i londyński „Daily Mail” podaje sensacyjną wiadomość, potwierdzającą całkowicie, że tron rumuński znajduje się w obecnej chwili w największym niebezpieczeństwie. Specjalny korespondent tego wielkiego dziennika podaje następujące rewelacje:

Królowa Marja, matka króla Karola, która w wagonie sypialnym na dworcu w Bukareszcie obłożona była przez tłum strajkujących robotników, zdołała porozumieć się ze swoim synem i usiłowała nakłonić go, aby w związku z powstaniem, ogarniającym kraj, natychmiast abdykował.

Król Karol oświadczył jej, że ma zaufanie do swej armii i dopóki wojsko zostanie mu wiernie, niema potrzeby obawiać się czegokolwiek, a na wszelki wypadek posiada samolot, który jest gotów do natychmiastowego odlotu i który może przelecieć do Bułgarii w ciągu 14 minut, jednakże, o ile sytuacja obecna nie ulegnie dalszemu zaostrzeniu, za-

mierza król Karol pozostać w Bukareszcie, gdyż odlot jego równoznaczny byłby z abdykacją.

Korespondent „Daily Mail” podaje dalej wiadomości, dotyczące wzmocnienia ruchu strajkowego i twierdzi, że dotychczas zabitych zostało ponad 30 robotników. Również jest bardzo dużo rannych.

### RUMUNJA ZAŁANA AGENTAMI SOWIECKIMI.

Bukareszt. — Władze rumuńskie zaznaczają wobec najnowszych niepokojów w Rumunii, że rząd sowiecki wycofał wszystkich swych agentów i emisariuszy z Polski i wysłał ich na terytorium Rumunii, aby tam prowokowali niepokój. Rząd sowiecki rozpoczął te akcje pod wpływem poważnej różnicy zdań w sprawie zawarcia rumuńsko-sowieckiego paktu nieagresji.

Rząd rumuński jest zdecydowany do przedsięwzięcia wszelkich kroków, któreby zabezpieczyły spokój i porządek w państwie.

ważnym w 50 procentach sum preliminowanych. Wszystko, panowie, budujące na piasku. Wielki program robót, przewidziany w tym funduszu, jest jednym z największych trików demagogicznych w ostatnich latach.

Pos. Wierczak (Kl. Nar.): Bujda na resorach, niczem rzeka i most Okonia.

Pos. Rymar: Niesympatycznym jest, że akcja ta uzależnia wszystko od rządu i odsuwa społeczeństwo. Bezrobocie na wsł jest olbrzymie, sprowadzanie więc bezrobotnych z miast na te roboty wywołuje może rewolucję u dołu. Przestrzegamy przed fantazyjnością tych pomysłów, które zemszczają się na najbiedniejszych. (Okłaski na prawicy).

Pos. Margut (Kl. Lud.) Jedną pustą kieszeń chce się napełnić z drugiej pustej kieszeni. Panuje u nas zasada „zastaw się, a postaw się”. W latach dobrej konjunktury ministrowie twierdzili, że jest byczo i przejadło się 560 milionów nadwyżki, budując mnóstwo gmachów, z których części nie kończy się i wszystko się wali. Istny dom warjatów. Coście zrobili z temi 560 milionami?

Pos. Burda (BB): Napewno nie skradliśmy.

Pos. Margut: Owszem, ukradliście, boście użyli 8 milionów na wybory. To mini strowie ukradli.

Słowa te wywołują wielką wrzawę w BB. i okłaski na lewicy. Przewodniczący, wicemarszałek Makowski przywołuje mówcę do porządku.

Pos. Margut: Cały ten fundusz to bujda na resorach, tylko nowa forma podatku i łatanie dziur w budżecie. My do tego ręki nie przyłożymy.

Pos. Szczerkowski (PPS) nazwał ustawę okłamywaniem robotników, odwracaniem uwagi od rzeczywistych zagadnień i szerezeniem złudzeń. Oburzającym jest to, że robotnicy, nie mający zapewnionego minimum egzystencji mają płacić tyle procentowo, co każdy przemysłowiec.

Pos. Brzezińska (NPR) przypomina, że poprzednio uchwalone fundusze nie dały przewidzianych dochodów, nie wiadomo przewidy, ile zebrano i na co te pieniądze zużyto. Pocz tworzyć nowy, NPR. za projektem tak obciążającym warstwę robotniczą, głosować nie może.

Pos. Szulik (Ch. D.) przynajmniej projektowi pewne dodatnie strony, uważa, że nie rozwiązuje on zagadnienia bezrobocia.

Przeciw ustawie przemawiali jeszcze posłowie Jaworski (Kl. Ukr.) i Grzechonowicz (PPS.), w obronie jej zaś pos. Małdeyski (BB).

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu głosami BB.

Przystąpiono do pierwszych czytań rządowych projektów ustaw. 10 projektów, wśród nich 2 o dodatkowych kredytach na 1931 — 1932 i na 1932 — 1933, dalej ustawę o kartelach i nowelę do państwowego funduszu drogowego, odesłał marszałek do odrębnych komisji.

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o stałym podatku majątkowym zabrał głos pos. prof. Rybarski (Kl. Nar.) wykazując w zwyczajnym i przekonującym wywodzie „subtelna” funkcję rządowego projektu.

Projekt odesłano do komisji skarbowej. Następane posiedzenie w poniedziałek 20 b. m. Na porządku dziennym projekt ustawy o szkołach akademickich.

KINO-TEATR „ATLANTY”  
Wstrząsający film  
ZAKAZANA KOBIETA i Jettie Gould, J. J. Conroy  
ORAZ HAROLD SIĘ ŻENI

## TELEGRAMY

NIE CHCE BYĆ MINISTREM SKARBU.

Waszyngton. — Demokratyczny senator Glass odrzucił ofiarowane mu przez Roosevelta stanowisko sekretarza stanu w urzędzie skarbowym.

### ZABORCZOŚĆ NIEMIECKA PROPAGUJE JUŻ ZAMACH NA CZESKO-SŁOWACJĘ.

Wiedeń. — Jak donosi organ wielkoniemiecki „N. W. Nachrichten” odbyło się wczoraj w Wiedniu z inicjatywy Niemców suudeckich zgromadzenie na którym zaprotestowano przeciwko rzekomemu „prześladowaniu Niemców w Czechosłowacji”. Przewodniczący zgromadzenia hofrat Partisch oświadczył, że kwestja

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogi nam zwiokom 9. 7. p.

**Z SZERŁOKIEM MARJI FRASIŃSKIEJ**  
a szczególności Przewleblemu księdzu proboszczowi Leonowi Kuchcie w Janowie, nauczycielowi z gimnazjum Złoty Włotówi gm. Półk Złoty P. Tadeuszowi Nogonowi, oraz przedstawicielom wsi Piasek.  
Składają bardzo serdeczne podziękowania  
**Mąż i rodzina.**

Niemców sudeckich jest jednym z najważniejszych zagadnień ogólnonieemieckich. Referent dr. Sader wywołał, że Czesi w dawnej Austrii posiadali większe swobody polityczne i językowe, aniżeli te, które posiadają obecnie Niemcy w Czechosłowacji. „Los Niemców sudeckich — zda niem mówcy — nie zostanie rozstrzygnięty w Pradze! „Sprawiedliwe” rozwiązanie przyjdzie wtedy, gdy Rzeczpospolita stanie się znow silną i potężną i gdy przynusowe traktaty pokojowe będą podarte.”

**CZUŁOŚCI FASZYSTOWSKO-HITLEROWSKIE.**

Wiedeń. — Nr. Fr. Presse” donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, że wkrótce po zmianie rządu w Niemczech przybył do Berlina sen. Maltini, mąż zaufania Mussoliniego, aby złożyć nowemu rządowi niemieckiemu życzenia z okazji objęcia rządów.

**Entuzjastyczne powitanie prez. Roosevelta w Nowym Jorku.**

Nowy Jork. — Prezydent Roosevelta który powrócił do Nowego Jorku, powitał entuzjastycznie wielotysięczny tłum ludzi. Dla zapewnienia bezpieczeństwa prezydenta podjęto rozległe środki ostrożności. W drodze do mieszkania towarzyszył Rooseveltowi uzbrojeni oficerowie na motocyklach i w samochodach, wyposażonych w radio i w karabiny maszynowe.

Stan ciężko ranego burmistrza chicagowskiego Czermaka jest, według ostatniego sprawozdania, zadowalający. Nadal budzi poważne obawy stan pani Gill. W piątek szereg lekarzy przeprowadził badania stanu umysłowego Giuseppe Zangara. W wyniku tego pierwszego badania uznano, że Zangara jest odpowiedzialny za swoje czyny. Dokładne badania zostaną później przeprowadzone.

Nowy Jork. — Pani Cross z Miami, która uratowała życie prezydentowi Rooseveltowi, chwytając za rękę Zangara i przeszkadzając mu w oddaniu jeszcze jednego strzału, otrzymała list z podziękowaniem i wyraziła uznania oraz wdzięczności od prezydenta Roosevelta.

**MANIFESTACYJNY STRAJK ZWIĄZKÓW URZĘDNICZYCH WE FRANCJI.**

Paryż. — Związki zawodowe urzędników państwowych i komunalnych uchwaliły na poniedziałek 20 b. m. manifestacyjny strajk jednogodzinny. Ma to być „pierwsze ostrzeżenie” przeciwko rządowemu projektowi redukcji poborów i zwiększenia podatków.

**Auto ciężarowe**

**z drużyną piłkarską pod kołami pociągu pospiesznego.**

Głogów. — Na przejeździe przez tor kolejowy na linii Wrocław — Berlin koło wsi Gramschuetz wydarzyła się w niedzielę katastrofa.

Samochód ciężarowy, wiozący drużynę piłkarską, wpadł pod koła pociągu pod spieszego. Uderzenie odrzuciło go w bok, przyczem uległ częściowemu rozbić. Dwóch graczy odniosło bardzo ciężkie rany, podczas gdy 15 tu pozostałych pasażerów wyszło bez szwanku. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala w Głogowie, jednak niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Przyczyną katastrofy było osłabienie szoferki przez promienie słoneczne, wskutek czego ten nie zauważył, grożącego niebezpieczeństwa.

**EKSPLOZJA W SZPITALU BUDAPESZTEŃSKIM.**

Berlin. — Według doniesienia berlińskich pism porannych z Budapesztu, w sobotę nastąpiła w szpitalu św. Rocha w Budapeszcie eksplozja kotła sterylizacyjnego.

Jeden pielęgniarz został zabity, a dwie osoby odniosły rany.

**GÓRNICZY PRZECIW POLITYCE BARONÓW WĘGLOWYCH.**

Katowice. — W Katowicach obradował w niedzielę kongres radców zalogowanych Zw. górników ZZZ z centralnego rewiru górnośląskiego, krakowskiego i

dąbrowskiego. Przybyło przeszło 200-tu delegatów.

W referatach oraz dyskusji atakowano bardzo ostro przemysłowców węglowych za wypowiedzenie umowy zbiorowej i wysunięciu postulatu obciążenia zarobków robotniczych, chociaż robocizna w ogólnej pozycji kosztów produkcji zajmuje znikome miejsce.

Postulaty górników ujęto zebraniem w obszerna rezolucja, w której m. in. wysunięto żądanie mianowania komisarza rządu, którego kompetencji podlegałaby polityka eksportowa kopalni i zbyt węgla w kraju, łącznie z kalkulacją cen i nieograniczoną kontrolą nad całością stałemu produkcji węglowej. — Dalej rezolucja stwierdza, że mianowanie komisarza węglowego i uzależnienie przydziału licencji od uskutecznionego wywozu przy jednoczesnym obniżeniu cen węgla w kraju radykalnie uzdrowi stosunki w przemyśle węglowym, zapobiegnie redukcjom i zamykaniu kopalni, powodując wzrost produkcji i zatrudnienia nie tylko w przemyśle węglowym, ale i w wielu innych przemysłach zależnych od wysokości cen węgla.

**Komisja oświatowa Sejmu o autonomii uniwersyteckiej.**

Warszawa. — Komisja oświatowa sejmowa na posiedzeniu sobotnim, któremu przewodniczyła pos. Jaworska (BB), dokonała trzeciego czytania rządowego projektu ustawy o szkołach akademickich. W obradach wziął udział p. min. Jędrzejewicz i wicemin. ks. Zongolowicz. Jak wiadomo, drugie czytanie projektu zakończyło się w nieobecności wszystkich polskich klubów opozycyjnych, których przedstawiciele na znak protestu przeciwko zastosowaniu przez większość trudnień regulaminowych, opuścili salę.

Ta forma protestu utrzymana została solidarnie przez całą opozycję i na posiedzeniu sobotnim.

Przed przystąpieniem do głosowania przedstawiciele klubów opozycyjnych złożyli oświadczenia w sprawie ustawy o szkołach akademickich, uważając projekt min. Jędrzejewicza o zniesieniu samorządu szkół akademickich, zgodnie z całym światem nauki i reprezentantów wszystkich wyższych uczelni w Polsce, za szkodliwy.

Oświadczenia takie złożyli: pos. Piotrowski imieniem PPS., przedstawiciel klubu ludowego pos. Langer, imieniem klubu Ch. D. pos. Bryła, imieniem klubu narod. pos. Komarnicki.

Kiedy komisja miała przystąpić do głosowania nad całością rządowego projektu ustawy o szkołach akademickich, przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych opuścili salę obrad.

Na sali pozostał jedynie klub BB., posłowie żydowscy i ukraińscy.

Projekt ustawy w trzecim czytaniu głosami tych klubów przyjęto.

W poniedziałek wpłynie on na porządek dzienny obrad pełnego sejmu.

**WYBRYKI STUDENTÓW WARSZAWSKICH.**

Warszawa. — Krak. „Il. Kurjer Codz.” donosi: „W sobotę po południu wywieśli studenci na branie frontowej uniwersytetu kukłę, mającą wyobrażać ministra oświaty Jędrzejewicza.

Na pierwszą kukłę była przypięta szarfa z napisem: minister Jędrzejewicz.

Gdy policja chciała kukłę usunąć, studenci szybko zerwali ją: zanieśli na dziedziniec, gdzie ją znowu wywieśli.

Dopiero po pewnym czasie na interwencję rektora kukła została usunięta.”

Jednocześnie wnoszono okrzyki na cześć autonomii wyższych uczelni oraz przeciw twórcom i zwolennikom projektu zniesienia autonomii szkół wyższych.

**WSTRZĄSY PODZIEMNE NA ŚLĄSKU.**

Bytom. — Onegdaj o godz. 2.30 w nocy dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, trwające około trzech sekund. Ludność zbudzona ze snu, w panice wygłębia na ulice. Dotychczas nie sygnałowane noważniejszych szkód. Tak silnych wstrząsów nie notowano dotąd na Górnym Śląsku. Trzęsienie miało charakter tełoniczny.

**NAPAD BOJÓWKI NA WIEC POSELSKI W LWOWIE.**

Lwów. — Podczas wiecu w sali Sokola-Macierzy we Lwowie, gdzie przemawiali: sen. prof. Głabiński i pos. Rymar, obaj należący do Stronnictwa Narodowego, przyszło dwukrotnie do incydentów.

W czasie przemówienia sen. Głabińskiego usiłowała dostać się do sali grupa

osób. Wybito dwie szyby w sali i rzucono bombę cuchnącą. W jakiś czas potem przejeżdżająca na wozie bojówka rzuciła w okna sali, gdzie odbywał się wiec, kamieniami. Gdy z pośród uczestników wiecu rzucono się w pogoń za nimi, demonstranci porzucili wóz z końmi i zbiegli. Wóz i zaprzęg zabrała policja do komisariatu.

**Katastrofa kolejowa w Kutnie.**

Warszawa. — W sobotę wydarzyła się na stacji Kutno katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy numer 1382 przejechał wskutek nieuwagi sygnał uderzył w bok przejeżdżającego pociągu osobowego nr. 1315 zjadającego do Poznania.

Skutki zderzenia były katastrofalne, dwa wagony zostały rozbite.

W jednym z wagonów osobowych wskutek wstrząsu wybuchł zbiornik gazu służącego do ogrzewania pociągu. Po wybuchu nastąpił pożar. 7 podróżnych odniosło obrażenia.

Sa to: Wanda Głowacka, Jan Any-szewski, Zofia Jelińska, Roman Jeliński, Jan Kowalski, Antoni Szolański i Bronisław Bozabiński.

Wszystkich umieszczono w szpitalu w Kutnie. W wyniku przeprowadzonego doroznego śledztwa ustalono, że winę za spowodowanie katastrofy ponosi maszynista pociągu towarowego Stefan Gutniński.

Został on aresztowany, na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja.

**PROCES, W KTÓRYM BĘDZIE MOWA O MILJONIE ZŁOTYCH...**

Warszawa. — Na dzień 21 marca wyznaczony został w sądzie okręgowym proces inż. Rusczyńskiego, oskarżonego o nadużycia przy budowie gmachów dla ministerstwa poczt i telegrafów w Gdyni i w Warszawie. Sprawa ma bar-

do sensacyjny charakter. Prokuratura generalna zgłosiła do sądu przeciwko inż. Rusczyńskiemu pretensje na przeszło milion zł. Do sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków, wśród nich bardzo wybitne osobistości.

**Grypa**

znów się pojawiła.

Należy mieć się na baczność i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwierniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe tabletki **Aspirin.**

Oddawna znane te tabletki usuwają i łagodzą bóle głowy, przeziębienia, a przez ożywienie krążenia ułatwiają wyścieplenie i gorączkę. Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu z czerwonym banderolem i zarejestrowanym znakiem „BAYER”.

Sprzedają w aptekach

**KRONIKA**

**Wtorek 21 LUTEGO**

Dziś — Feliksa b. Leonory  
Jutro — Stoł. św. Piotra w Antioch.  
Wschód słońca o godz. 6.46  
Zachód " " " 17.10

Kalendarzyk historyczny:  
Koronacja Zygmunta Augusta w 1530 roku.

— Zebranie Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo. Zarząd Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo przy par. św. Rodziny uprzejmie prosi Sz. Panie członkinie o łaskawe przybycie na zebranie w dn. 22 b. m. t. j. w środę, o godz. 5-jej po poł. do małej sali Katedralnej.

— Dzisiejsza konferencja i odczyt o ruchu turystycznym w Częstochowie. — Przyjmujemy, że w celu zainteresowania tutejszego społeczeństwa sprawami ruchu pątniczego i turystycznego, tak ważnymi dla naszego miasta, Stow. Kupców Polskich organizuje w dzisiejszy poniedziałek, o godz. 19-jej w sali Rady Miejskiej przy ul. Gen. Dąbrowskiego nr. 14 konferencję organizacji miejscowych i osób interesujących się temi zagadnieniami.

Na konferencji wygłoszony zostanie przez p. Cz. Nowickiego referat na temat „Czem była, jest i być powinna Częstochowa”.

Aktualne to zagadnienie zgromadzi niewątpliwie szerokie sfery społeczeństwa miejscowego. Wejście bezpłatne.

— Wycieczka policyjna z Sosnowca. W ub. niedzielę o godz. 10 rano do Częstochowy przybyła z Sosnowca wycieczka szkoły policyjnej w liczbie 80 osób, prowadzona przez wykładowcę szkoły aspiranta P. P. Jasińskiego. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Jasną Górę i miasto i wieczorem tegoż dnia odjechali z powrotem.

— Z Harcerstwa. W miesiącu styczniowym praca harcerska w naszym mieście była bardzo ożywiona. Komenda Hufca Harcerzy poza zimowym złotem w Olstynie urządziła kurs dla wódzów gromad zuchowych. Zuchy to najmłodsi harcerze, metoda pracy zuchowej jest odmienną od pracy harcerskiej. Polskie zuchy w odróżnieniu od angielskich „wilczków” są wychowywani na wzorach bohaterkich czynów postaci historycznych, bądź też praca ich jest wzorowana na literaturze pięknej dla dzieci. Zuchy mają też swoje prawo zuchowe i obojętne, dzielą się też na trzy stopnie: zuch, zuch z pierwszą gwiazdką i zuch z drugą gwiazdką. Do gromad zuchowych są przyjmowani chłopcy od 8 do

11 lat. Na terenie Częstochowy istnieje zorganizowana gromada zuchowa przy 16 drużynie w Męskim Sem. Naucz. i dzięki poparciu Dyrekcji rozwija się. Gromada ta jest traktowana w Hufcu ja ko doświadczała. Oprócz tej gromady przy niektórych drużynach istnieją zastępy zuchów.

**Tow. Rzemieślnicze**

obchodzić będzie swój jubileusz 25-lecia. Z posiedzenia prezydium Komitetu i z ważnego zebrania członków.

Minęło już 25 lat od egzystencji Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie. W związku z powyższym Towarzystwo postanowiło w czerwcu r.b. zorganizować uroczystości jubileuszowe 25-lecia swojej egzystencji, połączone z zjazdem Rzemieślniczym pow. Częstochowskiego i wybrało do pomocy Zarządowi 7-miu członków, którzy wspólnie z Zarządem Towarzystwa stanowią Prezydium Komitetu Jubileuszowego.

Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu pod przewodnictwem prezesa Zarządu Okr. Tow. Rzem. p. Stefana Jarzębińskiego. Po przeprowadzeniu dyskusji został ustalony w ogólnych zarysach program uroczystości i postanowiono zorganizować sekcje: gospodarczą, finansową i propagandową. Organizacja sekcji gospodarczej podjęli się pp. Hildenbrandt i Berghausen, sekcji finansowej pp. A. Piechocki, Cz. Tromczyński i J. Puskiewicz, sekcji propagandy p. inż. Bartoszewski, K. Plucik i K. Miszczał. Dla zorganizowania pracy w sekcjach wyżej wymienieni członkowie otrzymali prawo kooptacji.

Co się tyczy programu zjazdu rzemieślniczego, który odbędzie się na drugi dzień po uroczystościach jubileuszowych, p. radca A. Musiał podjął się misji uzgodnienia programu zjazdu z Zarządem Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Po wyczerpaniu dyskusji w sprawie jubileuszu i zjazdu p. dyr. Jan Bartoszewski zakomunikował zebraniemu, że formalności, związane z organizacją się Spółdzielni Kredytowej przy Okręgowym Towarzystwie Rzemieślniczym w Częstochowie, są na ukończeniu, wobec czego apeluje do członków tej Spółdzielni i cechów, ażeby wpłacili udziały na ręce sekretarza Okr. T-wa Rzem. p. Wacława Dziemby.

W ub. niedzielę po południu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Tow. Rzemieślniczego. Obrady zgaił



prezes S. Jarzebiński, poczem przewodniczący zebrań objął p. J. Węclawski, asesorowali pp. K. Gospodarek i A. Brak sator, sekretarzował p. Dziemba.

Na wstępie odczytane zostało pismo Izby Rzemieślniczej, zapraszające rzemieślników do wzięcia udziału w Targach Katowickich od 24 maja do 8 czerwca r. b. Informacja w tej sprawie udziela Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14.

Na skutek odnosnego pisma postanowiono przekazać cechom wybór kandydatów na rzeczoznawców do komisji podatkowej do I i II Urzędu Skarbowego po 2-ch z ramienia każdego cechu.

Sprawę kasy pożyczkowej, utworzonej przy Tow. Rzem., referował p. Musiał, oznajmiając, iż wszystkie formalności zostały już załatwione, poczem w uzupełniających wyborach 3-ch członków do Rady Nadzorczej kasy na miejsce tych członków, którzy weszli do Zarządu, wybrani zostali pp. P. Dębski, Lochowski i J. Kowalski.

Następnie sprawę jubileuszu Tow. Rzemieślniczej referował prezes Jarzebiński, zapoznając zebranych z omówionymi powyżej uchwałami i pracami komitetu jubileuszowego. W dyskusji zabierali głos pp. Węclawski, inż. Bartoszewski, Lochowski, Musiał i inni, poczem ustalono datę obchodu jubileuszowego na dzień 4-go czerwca r. b., t. j. w pierwszy dzień Zielonych Świątek, wyznaczając zarazem datę zjazdu rzemieślniczego na dzień 5-go czerwca r. b.

Na zakończenie w wolnych wnioskach poruszono wiele spraw organizacyjnych i zawodowych, tak, iż zebranie przeciągnęło się do godz. 8-jej wieczorem.

### Ze Związku Pań Domu

W dniu 15 b. m. o godz. 17 p. M. Zbierka wygłosiła dla członkiń Związku odczyt pod tytułem „Kobieta, a życie gospodarcze”. Prelegentka wykazała, że praca pani domu łączy się nierozdzielnie z pracą tworzącą wszystkich odcinków życia gospodarczego, a gospodarstwo do mowy jest placówką ważną i doniosłą, za znaczącą przytem, że jeżeli gospodyni polska nie chce zostać czynnością Hausfrau, to musi każdą swą czynność domową prześwietlić ideą pracy dla ogółu. Dobry obiad nie może być celem sam w sobie, ma być środkiem dla nadawania zdrowia domownikom. Oszczędność pieniędzy, czasu, pracy nie jest celem, jest również środkiem dla uzyskania dobrobytu rodziny a przez to i Ojczyzny. Na zakończenie prelegentka wezwała członkinie do rozszerzania wiedzy w zakresie nauk ekonomicznych.

O godz. 18-jej p. Z. Brykalska, jako przewodnicząca oddziału, otworzyła swoje ważne walne zebranie na podstawie § 29 statutu, proponując na przewodniczącą zebrań p. dr. Nowakową. Po przyjęciu sprawozdania z działalności w roku 1932 oraz kasowego, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów. Na miejsce wylosowanych członkiń Zarządu t. j. p. Z. Brykalskiej, Z. Kanczewskiej i Z. Monikowskiej wybrano panie: Brykalską, Monikowską (po wtórnie) oraz p. Jadwigę Sikorzynę. Jako następczynią do Zarządu weszły p. Żurkowska, p. Gawrońska i p. Kwiatkowska. Delegatka na zjazdy delegatów do Warszawy p. dr. Szaniawska. Kandydatka do Zarządu Głównego p. Z. Brykalska. Do Komisji Rewizyjnej weszły panie: dr. Nowakowa, p. Ujmowa, i p. Sabokowa, jako zastępczyni p. Ordonowa i p. Szaniawska.

Następnie uchwalono na wniosek Zarządu program prac na rok następny, w którym umieszczono Wystawę Gospodarstwa Domowego, mającą się odbyć we wrześniu, ustalono terminy kursów (kurs zycia w lutym) i uchwalono budżet zamakający się cyfrą zł. 2.000.

Po wyczerpaniu wniosków zebranie przewodnicząca zamknęła.

— **Z przedstawienia amatorskiego w Rakowie.** W dn. 12 b. m. staraniem Kola II Zjednocz. Pol. Młodz. Prac. „Orle” odbyło się w sali fabry. w Rakowie przedstawienie amatorskie pod kierunkiem p. M. Siedleckiego, nader uzdolnionego reżysera i miłośnika sceny. Odegrane zostały: komedia Bałuckiego w 3 aktach pt. „Grube ryby” i jednoaktówka p. t. „Gospoda pod Sroka”. Całość sztuk wypadła zadawalniająco, co wydatniło się w wypracowaniu ról zespołu amatorskiego.

W komedji „Grube ryby” na specjalną uwagę zasłużyli: p. E. Psiukówna w roli Wandy, p. M. Ratman i p. E. Porębski, którzy w rolach starych kawalerów wy-

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”**  
 Słynny film, który poruszył całą Europę  
**CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA**  
 Jeszcze jedno tragiczne echo wielkiej wojny.

woływały burzę śmiechu. Dobry był również p. E. Cisowski w roli ojca, któremu jego żona udatnie wtórowała p. Sucholewska. Pan C. Musiałowicz w roli ojca Helenki stworzył trafny typ skąpego szlachcica. Panna Kopciówna w roli Helenki, jak również p. S. Musiałowicz w roli lokaja, starali się spełnić swoje zadanie.

W komedji „Gospoda pod Sroka” wyróżnili się: p. M. Siedlecki w roli żyda szynkarza, jak również p. K. Dziemba w roli apasza i nader energiczna p. Psiukówna jako jego towarzyszką. Pp. Musiałowicz, Gawron i Mucha w rolach wieśniaków dopełniali całości. Taniec apaszowski wykonany przez p. Psiukównę i p. Dziembę nagrodzony był hucznymi oklaskami.

Orkiestra pod kierunkiem p. Jondy uprzyjemniała chwile antraktywów. Widz.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 20 na 21 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki i p. Kozankiewicz i Fryderyk, III Aleja 50. Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

### Z Sądu Grodzkiego

— **Osuzkają grę w trzy blaszki.** W ub. sobotę Sad Grodzki rozpoznawał sprawę 27-letniego Stanisława Kusińskiego, oskarżonego o to, że w dniu 24 czerwca 1932 r. we wsi Złoty Potok w czasie odbywającego się tam odpustu uprawiał grę w trzy blaszki.

Sad skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestji karę tę mu darował.

— **Koń ofiara słażgawicy.** W ub. sobotę w II Alei przed domem Nr. 16 miał miejsce wypadek, który w mgiełniu oka ścignął olbrzymi tłum gawiedzi, żądnej sensacji.

Oto w pewnym momencie koń, zaprzężony do bryczki potknął się na śliskim asfalcie ulicznym i upadł tak fatalnie, że zламаł sobie przednią nogę.

Wobec beznadziejnego stanu zwierzęcia zawezwano rzeźnika, specjalistę, który na miejscu konia obciął, poczem cielsko załadowano na wóz i odwiózł je na ulicę Małą, gdzie jak wiadomo znajduje się jatka mięsa końskiego.

— **Radioaparat zniknął wraz z mechanikiem.** Jan Pilawka (Rynek Wicliński 15) zameldował policji, że przed paru tygodniami do III Stow. Mł. Polskiej zgłosił się rzekomy mechanik, który po dał się za Tadeusza Stanko-Staniszczyka i podjął się naprawy należącego do Stow. radioaparatu, w tym celu zabrał aparat do domu, otrzymawszy 15 zł. tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia i od tego czasu przepadł wraz z aparatem.

— **Z węglem na plecach.** Zatrzymane zostały przez policję na ulicy Sobieskiej koło Tyszler Jadwiga i Calusińska Bronisława, zam. w barakach miejskich, które niosły w workach węgiel wagi 50 kg. pochodzący z kradzieży na szkodę P. K. P.

— **Ża handel w święto.** Ża handel w dzień świąteczny spisano doniesienia na Wiśnicką Hindę (Wilsona 34) i Chwałostowskiego Marjana (Stawowa 14).

— **Ża potajemny ubój.** Ża potajemny ubój spisano doniesienie na Joela Wolrajcha (Garmcarska 62/67), któremu zakwestionowano 6 kg. cielęciny.

— **Ża jakiego powodu?** Puszczyski Wincenty (Sobieskiego 38) zameldował policji o pobiciu córki jego Jadwigi przez Stefana Toruńskiego, syna właściciela domu, w którym zamieszkuje.

— **Ża „kawalerską” jazdę po piąnemu.** Ża szybką jazdę samochodem, prowadzenie tegoż samochodu w stanie pijanym i awantury, spisano doniesienie na szofera Tadeusza Końskiego (Al. Wolności 8).

— **Mąż grozi żonie zabiciem.** Gradon Marjanna (Sporna 6) zameldowała policji, że mąż jej Józef Gradon, z którym nie zamieszkuje, stale ją zacaępla i grozi zabiciem.

— **Drobne kradzieże.** Bomba Józefa (Narutowicza 58) zameldowała o kradzieży jej z komórki kury wart. 3 zł.

Hertman Władysław, zam. we wsi Wierzechowska, gm. Grabówka, zameldował policji, że na ul. Narutowicza skradziono mu z sanek bańkę z mlekiem, wart. 3 zł. 50 gr.

### Kronika sportowa.

W sobotę po południu rozpoczęły się w Pradze rozgrywki eliminacyjne o hokejowe mistrzostwa świata. Dwa rozegrane mecze dały następujące wyniki: Niemcy pokonali wysoko reprezentację Belgii w stosunku 6 : 0 (1 : 0, 3 : 0, 2 : 0). Szwajcaria łatwo zwyciężyła Łotwę 5 : 1 (3 : 0, 1 : 0, 1 : 1).

Drugi dzień hokejowych mistrzostw świata w Pradze przyniósł porażkę polskiej drużyny. Niemcy — Polska 2 : 0 (0 : 0, 1 : 0, 1 : 0). Jako drugi mecz w niedzielę rozegrano spotkanie Szwajcaria — Węgry, zakończone zwycięstwem Szwajcarów 1 : 0 (0 : 0, 1 : 0, 0 : 0). Inne wyniki turnieju: Austria — Italia 3 : 0, Czechosłowacja — Rumunia 8 : 0.

Na wszechślowskińskich sokolich zawodach narciarskich, które odbyły się w Jugosławji, podobnie jak w ub. r. odbyły się w Czechosłowacji, pełny sukces odniosła reprezentacja Polski, zajmując 3 pierwsze miejsca w najważniejszych konkurencjach. Mianowicie Br. Staszek-Polan kówna wygrała bieg pań. Władysław Czech zwyciężył w biegu 18 km. panów, a w biegu złożonym pierwsze miejsce zajął Mrowca.

Przy niebywale wielkiem zainteresowaniu odbyły się w Zakopanem konkursy narciarskie na Krokwi. Pierwsze miejsce w łączności z biegiem złożonym, a również mistrzostwo narciarskie Polski na rok bieżący uzyskał Łuszczek Izidor (Wisła), który fenomenalnym swym stylem i brawurową długością skoków wybił się na pierwsze miejsce. Osiągnął on notę 455,70, a długość skoków 64 i 64,5; 2) Bronisław Czech, osiągnął notę 438,90, mając skoki 38 i 61; 3) Barton Anton (Czechosłowacja). Nota 432, długość skoku 49, 48; 4) Maruszar Andrzej; 5) Feistauer (Czechosłowacja); 6) Maruszar Jan (Polska); 7) Dawidek Jan (Czechosłowacja).

Zimowe zawody motocyklowo-automobylowe w Garmisch — Partenkirchen przyniosły trydycyngny wysięg Eibsee dla automobilów i motorów. Bieg nie obszedł się bez niesześciwego wypadku, którego ofiarą padł motocyklista Gschwielm, który startując w kategorii motocykli po nad 350 ccm. przybył już jako pierwszy do mety, nie był jednak w stanie zatrzymać na śliskim lodzie ropędzonej maszyny i uderzył o kamienne obmurowanie, ponosząc śmierć na miejscu. W kategorii automobilów ponad 1500 ccm. zwyciężył „Mercedes Benz” znany kierowca Stuck w czasie 5,04 osiągnął szybkość 82,89 km. godz. Najlepszy czas dnia bo 97,65 km. godz. osiągnął zmarły tragicznie motocyklista Gschwielm.

### Z KRAJU.

(—) **B. dyrektor Zakładów Żyrardowski** żąda 110.000 zł. odszkodowania. Dyrektor Zakładów Żyrardowskich p. Jan Waskiewicz wystąpił na drogę sądową przeciwko tym Zakładom, domagając się odszkodowania w wysokości 110.000 zł. za rozwiązanie kontraktu, które nastąpiło z winy Zakładów Żyrardowskich.

Skarga p. Waskiewicza wpłynęła do sądu okr. w Warszawie. Proces ten z uwagi na ostatnie wydarzenia na terenie Żyrardowa zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie obfitować będzie w sensacyjne momenty.

Tę samą skargę p. Waskiewicza jest odmowne stanowisko, jakie zajął dyrektor administracyjny Zakładów Żyrardowskich p. Waskiewicz wobec żądania zakładów przeprowadzenia dalszej redukcji personelu polskiego, zatrudnionego w Zakładach Żyrardowskich.

### Sensacyjne aresztowanie ustosunkowanego przemysłnika w Katowicach.

Wielką sensacją w Katowicach wywołało aresztowanie inż. Egga, obywatela szwajcarskiego, współwłaściciela fabryki żarówek w Katowicach pod zarzutem uprawiania zawodowo przemytu.

Sprawa przedstawia się niezwykle sensacyjnie, inż. Egga bowiem cieszył się w kołach towarzyskich na Śląsku wielkiem wzięciem, a tymczasem uprawiał on zawodowo przemyt.

Był on pośrednikiem między firmami niemieckimi w Bytomiu a odbiorcami różnych towarów na polskim Śląsku. Jeździł codziennie do Bytomia własnym sa-

mochodem i w motorze auta przemyczał różne towary. Afera przybiera wielkie rozmiary.

(—) **Rok więzienia za opór wobec sekwestrata.** Właścicielki sklepu rzemieślniczego Anny Kupskiej przybył sekwestrator skarbowy wraz z dwoma furmanami celem zabrania do składów licytacyjnych urzędów sklepu za zaległości w podatkach.

Na widok sekwestratora, przybyłego do celu zabrania rzeczy, Kupska chwyciła nóż rzeźniczy i zaczęła nim groźnie wymachiwać.

W trakcie tego ostrego noża przecięło płaszcz jednego z furmanów. Sekwestrator opuścił sklep, poczem wrócił z policją.

Kupska zasiadła przed sądem okręgowym, który skazał ją na 1 rok więzienia.

### Ostatnie wiadomości. WOJNA O DZEHOL.

London, 20.2. — Z Szanghaju donoszą, że ofensywa Japończyków w prowincji Dzehol rozwija się. Japończycy atakują w dwóch kierunkach: Tuniau Kailu i Tuniau Tanszan. Japończycy atakowali polce chińskie z niezwykłą zaciekłością, lecz zostali odparci. Władze prowincji Dzehol odmówiły ewakuacji dobrowolnej miasta Kailu. Zastępca ministra wojny, gen. Czang-Czung, został mianowany gubernatorem generalnym prowincji Dzehol.

### WOJNA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Parý, 20.2. — Wczoraj doszło do nowych walk między wojskami samolotami Peru i Kolumbji. Zaciekle boje staczone jednocześnie w okręgu Putumayo, Kolumbjijscy umacniają swoje pozycje w Tarapaca, a jednocześnie posuwają się po Amazonce w kierunku Letycji. Przewidują, że Letycję zajmą wojska kolumbjijskie w przyszłym tygodniu.

### Zangara przed sądem KRZYCZY, ŻE NIE JEST WARJATEM.

Miami, 20.2. — Rozprawa sądowa przeciwko Zangarze wyznaczona została na poniedziałek. W niedziele odczytany został w obecności oskarżonego raport komisji lekarskiej. Po odczytaniu raportu Zangara krzyknął: „Nie jestem warjatem”.

Stan zdrowia burmistrza Czermaka nie uległ zmianie. Spodziewają się, że kryzys nastąpi we wtorek.

### WYBUCH W RAFINERJI.

Trjest, 20.2. — W rafinerji olejów mineralnych w Trjescie nastąpiła eksplozja zbiornika ze sprężonym powietrzem, w następstwie czego wicedyrektor techniczny oraz 3-ch techników poniosło śmierć na miejscu, 8-miu robotników zaś zostało ciężko rannych, z tych 3-ch zmarło po przewiezieniu do szpitala. Hala maszyn, w której nastąpił wybuch, została całkowicie zdemolowana. Przyczynę katastrofy śledztwo narazie nie ustaliło.

### ZATONIECIE ŻAGŁOWCA.

Marsylja, 20.2. — Marsylijski żagłowiec „La Gaillarde” zderzył się na wysokości Cap Corse z hiszpańskim parowcem „Uppo-Mendi” i zatonał. Żagłowiec został uratowany.

**Dr. Paweł Broniatowski**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 od 9-12 r. od 4-8 w. Pańie od 12-1 p. p.  
 Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

**ZGUBIONO**  
 kwit lombardu nr. 24485

**ODPOWIEDZ**  
 na ogłoszenie z dn. 8. II, b. r. pod „Sytuowany” jest do odebrania w sklepie „Gońca” 230

**MIESZKANIE**  
 3 pokoje z kuchnią od dnia 1-o marca w domu Aleja nr. 53, dozorca wskaze. 231

**PANIENKA**  
 17 lat, włada polskim i niemieckim, poszukuje miejsca do dzieci, ulica Jasnogórska 47, Turaki.

**UNIWAŻNIAM**  
 zgubiono weksel in blanco na zł. 200 — z wyst. L. Jakubowicz. 398

**ZGUBIONO**  
 książkę Kasy Chorych wydaną na imię Lucyna Słowicka. 400

**ZGUBIONO**  
 kartę zwolnienia wyd. przez 1 pułk Legionów Polskich artylerji zolowej na imię Antoni W. Iazdiński. 337

**LOKAL**  
 fabryczny lub składy, także dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Oferta do sklepu „Gońca” pod „R.” 355

**POTRZEBNY**  
 do wykończenia ksiątek urzędniczych buchalterwicz z francuskim. Oerty do sklepu „Gońca” pod „Przemysł”.

**POKÓJ**  
 duży, ciepły, dobrze umeblowany dla 1 — 2 osób, z utrzymaniem, bez Aleja Wolności 33 m. 4. 361

**DO WYNAJĘCIA**  
 pokój frontowy z oddzielnym wejściem ul. Dąbrowskiej 6. Wład. dozorcy domu 211

# Z działalności

## Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

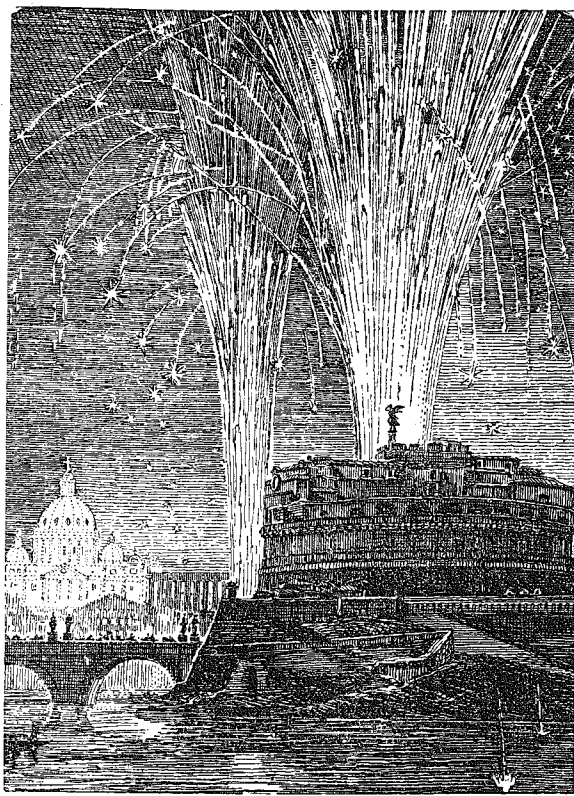
W dniu 16 b. m. odbyło się w Izbie pod przewodnictwem rad. H. Kwiatka posiedzenie Podkomisji do sprawy scalenia podatku przemysłowego, na którym rozpatrywano opracowany przez Związek Przemysłu Włókienniczego projekt scalenia tegoż podatku dla włókiennictwa.

W posiedzeniu Podkomisji brali udział wiceprezes E. Gruszczyński, radcowie Dietel, Garliński, Strokowski oraz pp. Dr. Browński, Finkelstein, Rudzki i Sander.

Po zreferowaniu sprawy przez referenta T. Siekąńskiego wywiązała się bardzo szczegółowa dyskusja, w toku której podniesiono cały szereg zasadniczych zastrzeżeń przeciwko projektowi Związku Przemysłu Włókienniczego. Projekt ten mianowicie szedł w tym kierunku, by podatek scalony był pobierany przy imporcie surowca na granicy celnej przy równoczesnym zwolnieniu od podatku surowca krajowego, przy czym scaleniem miałyby być ujęte wszelkie artykuły włókiennicze. Scalony podatek byłby pobierany od wszystkich faz przerobu i handlu włókien naturalnych, od produkcji włókna sztucznego i przedziałniotwa, aż do sprzedaży konfekcji włącznie. Wobec tego, że tego rodzaju ujęcie rzeczy wymagałoby uruchomienia ze strony przemysłu włókienniczego bardzo poważnych kapitałów na uiszczenie scalonego podatku, wynoszącego ok. 70 milionów złotych, której to kwoty przemysł włókienniczy nie jest w stanie zapłacić, projekt przewidywał przerzuce nie części ciężaru podatkowego również i na handel w formie 4-krotnego podwyższenia cen świadectw przemysłowych, co wedle obliczenia w projekcie miałyby wynieść około 30 milionów złotych.

W toku dyskusji podniesiono, że projektowana podwyżka ceny świadectw była by dla handlu manufakturą szkodliwa, ponieważ nałożony na ten handel ciężar

by niewspółmierne do dotychczas ponoszonych przyczyniając się w dużej mierze do wzmocnienia nieoljalnej konkurencji w tej gałęzi handlu. Skoro bowiem przedsiębiorstwo, mające np. 100.000 złotych obrotu, wykupuje także samo świadectwo przemysłowe drugiej kategorii, jak przed przedsiębiorstwo, mające np. 500.000 zł. obro-



Iluminacja bazyliki św. Piotra w Rzymie podczas uroczystych świąt za panowania papieża Piusa IX.

istniejąca od roku 1848

# Firma H. IMICH

W CZĘSTOCHOWIE

II-ga ALEJA Nr. 16, TELEF. 97

otwiera we własnym domu we frontowym sklepie sprzedaż detaliczną

i poleca po niskich cenach znanej dobroci Farby, lakiery, pendzle, cement, gips i t. p. artykuły.

tu, natenczas różnica obciążenia bardzo jaszkrawo się uwydatni, jeżeli obydwa te przedsiębiorstwa będą musiały, wykupując w dalszym ciągu te same świadectwa, zapłacić np. około 2000 złotych za świadectwo. Przeczyłoby to zasadzie równości opodatkowania, która przy obecnym systemie jest mniej więcej zachowana, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy się o licznosc prowadzenia przez dane przedsiębiorstwo ksiąg handlowych, na zasadzie których istnieje możliwość udowodnienia wysokości obrotu obciążonego sto sumkowo niewielką stawką 1/2 proc. (han del hurtowy) względnie stawką 3/4 proc. (handel detaliczny).

W przeświadczeniu, że wspomniany na wstępie projekt reguluje zagadnienia scalenia podatku dla włókiennictwa w sposób zadowalający, zebrani, nie kwestionując korzyści, wynikających ze scalenia podatku przemysłowego, wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi, uważając że w obecnych warunkach gospodarczych sprawa scalenia podatku dla włókiennictwa przestała być zagadnieniem palącym i ewent. reforma podatku przemysłowego na powyższych zasadach nie dałaby zainteresowanym sferom spodziewanych korzyści.

### Zyczyławada.

Młoda dziewczyna przegrała w obecności Antoniego Rubinsteina sonatę księżycową Beethovena, poczem lekliwie zapytała mistrza o ocenę. Rubinstein pogłaskał pianistkę po głowie: — Bardzo dobrze, moje dziecko, niech się parad uczę haftować.

# Papieże i Polska

## Z powodu wstąpienia na Stolicę Apostolską Piusa XI w roku 1922.

Przez wszystkie wieki od czasu przyjęcia wiary świętej Polska doznawała ciągłej i pełnej miłości opieki Stolicy Apostolskiej. Jeżeli surowym był wyrok Stolicy św. dla Bolesława Śmiałego, to dobroczynnym był dla Polski. Gdyby zabójstwo św. Stanisława zostało bezkarnym, czembay się różnił królów polscy od cesarzów bizantyjskich i od wielkich książąt moskiewskich? Bolesław Śmiały po tem zabójstwie tak się zmienił, że samby kraj i koronę opuścił, choć by go do tego bulla Ojca św. nie zniechalała. Pokuta jego i chętne spełnienie wyroku Ojca św. dowodzi szlachetnej duszy tego naszego Piasta, który zrzekł się panowania.

Fakta z dziejów ojczyznych dają świadectwo, że Stolica Apostolska zawsze działała na korzyść Polski. W kapitule krakowskiej zachowuje się brewer Aleksandra III, w którym czytamy: że w 1180 r. za Kazimierza Sprawiedliwego Zjazd Łęczycki prawa uchwalone oddał pod opiekę Papieża, gdyż w narodzie była silna wiara i ufność w dobroczynnego nam nas Stolicy Apostolskiej". Wiadomo nam, że po ucieczce Ryksy i Kazimierza z Polski, gdy Brzetysław czeski pustoszyl nasze krainy, wysłane roku 1039 do Benedykta XI poselstwo wyjednalo surowe wyroki na najezdnika i zmusilo go do wynagrodzenia krzywd uczynionych. Gdy szlachetny i niewinny młodzieniec Leszek Biały był skrzywdzonym od Mieczysława Starego, Innocenty III wziął go w swola opiekę i ukrzyżowanego obronił. Za pomoca i wpływem Jana XXII Łokietek odzyskał wydarte sobie królestwo. Gdy Polska była od Krzyżaków silnie trapiąca, gdy wdzierali jej kraje, dopokad zwycięstwem odniesionem pod Grunwaldem nie byli odparci, Ojcowie święci Polski bronili, nie dopuszczając korzystać z pokroczenia zwycięstw, oraz chciwość ich i okrucienstwo hamowali. W dlugoletniej wojnie z Krzyżakami Papieże byli zawsze obrońcami Polski. Gdy cesarz Zygmuntr intrygami swemi doprowadził Witolda do tego, iż się chciał oderwać od Polski, papież Eugenjusz IV r. 1429 od Polski, papież Eugenjusz IV r. 1429 wysłał groźny list do Zygmunta, by zaniechał zabiegów około koronacji Witolda, bo inaczej będzie zmuszony zniszczyć takie pogwałcenie traktatów, a w liście do Witolda stawil mu dobitnie na pamięć obowiązki jego względem Polski.

Wśród niezliczonych napadów i wojen tatarskich i tureckich Papieże składali pieniężne ofiary, wzywali najgoręcej, najusilniej chrześcijańskie państwa do obrony zagrożonej i trapiącej nieustannie Polski. Zwycięstwo pod Chocimem dnia 10 października 1621 roku do uroczystości kościelnych zaliczył Urban VIII.

Władysławowi Jagielle Ojciec św. przysłał krzyż misyjny, który najsoleniej w obecności wszystkich zebranych biskupów ze szczególnym błogosławieństwem mu wręczono. Papież też Marcin V nadał Jagielle tytuł wikariusza generalnego Kościoła rzymskiego w jego państwach w rzeczach doczesnych, dotyczących się kościołów w Polsce i Litwie. Papież Aleksander VII, wywdzięczając się narodowi polskiemu za gorliwość w sprawach religij, nadał królom polskim w osobie Zygmunta III tytuł prawowiernych „orthodoxi“. Podobnym tytułem był zaszczycony Jan Kazimierz, a Jan Sobieski otrzymał także tytuł: „Rex defensor religionis christianae“. (Król obrońca religii chrześcijańskiej).

P. Józef Lępkowski w rozprawie o świętych orężach mówi, że papież panującym Kościołowi zasłużonym, przysyłał oręż i czapkę. Od r. 1177 do r. 1726 rozdano światu chrześcijańskiemu 27 mieczów przez Papieża poświęconych, a w tej liczbie 10 na Polskę przypada. (Wiadomość do dziejów Kościoła katolickiego str. 218).

Kiedy Polska była w niebezpieczeństwie rozbioru przez nieprzyjaciół, Klemens XIII w brewie z dnia 10 kwietnia 1767 roku tak pisze: „bezpieczeństwo i nienaruszalność religii katolickiej ściśle się łączą z utrzymaniem niepodległości Polski“. Tenże Papież wzywał pod dniami 29 i 30 kwietnia dwory katolickie, by broniły braci swojej katolickiej polskiej. W czasie Bożego Narodzenia tegoż 1767 roku nakazał trzydniowe nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W dniu Świętych młodzianków odbyła się przy zakończeniu uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem. W procesji brali udział duchowni całego Rzymu z kardynałami na czele razem z wiernym ludem. Ojciec św. Klemens XIII po procesji, ubrany pontyfikalnie, przystąpił przed ołtarz i odśpiewał modły na intencję Polski i narodu polskiego udzie-

lając w końcu błogosławieństwa na cztery strony świata. Klemens XIV zaprote stował przeciwko niegodziwemu rozbirowi Polski i naznaczył modlitwę, którą po dziś dzień świąt cały za Polskę odmawia; w oficjum do św. Jana Kantego:

O qui negasti nomini  
Opem roganti patriam,  
Regnum tuere, postulant  
Cives Poloni et exteri.

Gdy w czasie sejmku czteroletniego Polska całemi siłami postanowiła się wzmocnić, a sąsiednie państwa uczyniły spisek na jej zagładę — jeden tylko Papież Pius VI zachęcał, ośmielał w pracy i błogosławił Polskę.

Po rozbirozie Polski Papieże nie przestawali się opiekować narodem polskim. Papież Grzegorz XVI z całą powagą i godnością w roku 1845 potępił postępowanie niegodziwe z Polakami cesarza Mikołaja I. Kiedy w roku 1862 rząd rosyjski wszelkich dokładał starań, aby papieża Piusa IX nakłonić do nieprzyjawnego przeciw Polakom wystąpienia, Pius IX, opowiadając o tem prymasowi Przulskiemu, te wywrzekł słowa: „Nie przeciw Polsce nie uczynie; nie mogę zapomnieć, że jest następcą obu Klemensów“. Następnie w te odezwał się słowa: „Ufajmy gwiazda wolności za prawdę powiadaj tobie, zaświeci jedno, cześnie dla Polski i Kościoła“. W czasie powstania 1863 roku Pius IX nakazał w Rzymie publicznie modły za Polskę ucieczką. W roku 1877 przypadał pięćdziesięcioletni jubileusz biskupstwa Piusa IX. Cały świat katolicki obchodził tę rzadką uroczystość. I Polacy również po stanowili uczcić uroczystością papieża. Dnia 5 czerwca po wysłuchaniu Mszy św., którą odprawił kardynał La Valetta, udał się Polacy do Watykanu. — Liczba wszystkich pielgrzymów polskich wynosiła około 700. Papież przemówił serdecznie do pielgrzymów polskich. Kończąc mowę, tak dodał: „Moja drodzy! możecie być pewni, że nie przestaję się modlić za Polskę, której teraz największa niewola jest skutkiem grzechów... Jazmo waszych gnębielić było więc jedynie karą za te winy. Ale potwarzam wam, mieście nadzieje, wytrwałość i odwagę, i módlcie się a ciemnicy wasi runą (w tem miejscu Ojciec św. przyłożył rękę do serca i powstał uroczystość) i Polska powródzi“. — Leon XIII i Pius X modlitwami, błogosławieństwem, najżywszem współczu-

ciem pocieszali naród polski. Papież Pius X ofiarował Jasnej Górze dla Matki Boskiej złote korony 1910 r. Ojciec św. Benedykt XV, który we wrześniu 1914 roku po nieśmiertelnej pamięci papieża Piusa X wstąpił na stolicę Piotro wa, ojcowską swą miłością otoczył Polskę. Przysyłał dla biednych w Polsce pieniądze i stworzył wzruszający „dzień polski“ w niedzielę 21 listopada 1915 roku, w którym we wszystkich językach modlono się za Polskę, a biskupi całego świata w swych listach pasterskich i kaznodziejnie przypominali wiernym nasze zasługi względem religii i chrześcijańskiej cywilizacji. Wtedy też zebrano na rzecz Polski około 4 milionów franków. Ten też papież przysłał do Polski swego przedstawiciela w osobie dziś nam miłościwie panującego Papieża Piusa XI. Benedykt XV w ciągu swego pontyfikatu ciągle pamiętał o Polsce, opowiadał z przejęciem, że Polska, nad którą wichura bojowa srożyła się najwięcej, stoi mu przed oczyma we dnie i w nocy i zapewniał, że modlił się ciągle do Boga i do Królowej na Jasnej Górze o spełnienie dla Polski wszystkich jej uprawnionych dążeń.

Pierwszy nuncjusz w zmartwychwstałej Polsce, Achilles Ratti, przysłany przez Benedykta XV, starał się gruntownie poznać Polskę i jej zwyczaje. Modlił się za Polskę, błogosławił wojsku, brał udział we wszystkich uroczystościach na rodowych i pragnął być konsekrowanym na biskupa w Polsce. W czasie nazażdu bolszewickiego nie opuścił Polski. Wielki czciciel Matki Boskiej odwiedził Jasną Górę w 1918 roku, aby uprosić ją o pomoc, gdyż odezwał do Mediolanu, gdzie miał zasiąść na katedrze świętego Ambrożego i św. Karola Boromeusza. W roku 1922 ten pierwszy wskrzeszonej Polski nuncjusz, Achilles Ratti, zasiadł na Stolicy Piotrowej. I tam w watykańskich pokojach nie zapomina o Polsce, i tam ma przed oczyma obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej. Papież Pius XI wzywał Polskę ze Stolicą Piotrową, i pragnie, aby Ojczyzna nasza wśród wiernych jej cór naczelnie miała miejsce, aby Ojczyzna nasza była po wszystkie wieki przedmurzem chrześcijaństwa.

O. Alfons Jędrzejowski.

# Ze świata.

(X) **Amunicja ze szkła.** Inżynier amerykański, George A. Douglas, przedstawił ministerstwu wojny Stanów Zjednoczonych wynalazone przez siebie szkło tak twarde, że można z niego sporządzać wszelkiego rodzaju pociski, poczynając od karabinowych, a skończywszy na działowych największego kalibru, przebijających najgrubsze pancernie.

Jak twierdzi wynalazca, pociski te, przy całej swej precyzyjności i mocy mogą być wyrabiane o wiele prędzej i taniej, niż pociski metalowe. W razie wycieku wybuchu wojny już ta jedna ich zaleta okazałaby się nader cenna.

I pomyśleć, że jednocześnie państwa łamią sobie głowy nad sprawą rozbrojenia i zaniechania wojen!

(X) **Niezwykła tragedia uczniowska.** Wedle doniesienia z Pragi znaczna część rodziców, których synowie uczęszczają do węgierskiego realnego gimnazjum w Bratysławie, zwróciła się do miejscowych władz z prośbą o pomoc w zgola niezwykłej sprawie.

Oto mianowicie 21 uczniów tegoż gimnazjum, przeważnie chłopcy w wieku 13 lat, od dnia 31 stycznia b. r., w którym nastąpiło rożnienie świadectw półrocznych, zniknęło bez śladu, prawdopodobnie z powodu niekorzystnego świadectwa. Zachodzi obawa, że pomimo pory zimowej uciekli zagranicę, a to, albo do Węgier, albo do Austrii. W ostatniej chwili donoszą w tej sprawie, że 6-ciu chłopców takich, całkowicie wyczerpanych, zatrzymano w pogranicznej wsi Engerau. Chłopcy ci nie mają jednak żadnej wiadomości o swych zbiegłych kolegach.

(X) **Podziemna powódź.** Niedawno odkryto na Morawach nową, wspaniałą grootę stalaktylową, zwaną grota Macochy, tudzież zbadano po raz pierwszy całkowicie przepływającą przez tę grootę rzekę podziemną Punkwa.

Aby uprzęstnieć publiczności wiedzę o tym cudzie przyrody, urządzono w labiryncie groty kosztowne oświetlenie elektryczne, tudzież ustawiono pompy, mające utrzymać na jednym poziomie wo-

dy rzeki podziemnej.

Nagle, dnia 6 bm., w sześć godzin po opuszczeniu groty przez jej odkrywcę i badacza, dr. Absolona, kierownika muzeum archeologiczno-paleontologicznego w Brnie, wody rzeki Punkwy weszły gwałtownie, widocznie wskutek nagłej odwilży i deszczów i runęły z piorunującą szybkością do rozgałęzłej groty, niszcząc wszystko po drodze.

Przeżerałszy monterzy i obsługę pomp zdołali zaledwie uciec z życiem bez możliwości ocalenia czegokolwiek z kosztownych urządzeń elektrycznych i ze stacji pomp. Wszystko uległo zniszczeniu, a 3 wielkie silniki znajdują się głęboko pod wodą.

Szkody są bardzo znaczne, a co najważniejsze, wspaniała grota długo jeszcze nie będzie dostępna publiczności.

## Pływająca wyspa do lądowania samolotów.

Rozwój techniki realizuje najsmielsze marzenia powieściopisarzy i fantazy filmowców. Niedawno temu wyświetlano w Niemczech film p. t. „F. P. I.", przedstawiający dzieje wyspy pływającej na oceanie, której celem jest służyć za bazę dla samolotów transoceanicznych.

W dniu wczorajszym fantazja została zrealizowana. Należącym do północno-niemieckiego Lloyd'u 5.000 tonnowy paro-

wiec „Westfalen” urządzony został jako pływająca wyspa i obejmie służbę na oceanie między Afryką a Ameryką Południową.

„Westfalen” zaopatrzone został w powietrze do lądowania samolotów, ponadto w katalupę do wyrzucania samolotów w powietrze oraz w żuraw do podnoszenia hydroplanów z wody. Oczywiście, że pływająca wyspa wyposażona została też w stację meteorologiczną i radiową.

Za pomocą reflektorów w nocy, zaś dymów w ciągu dnia pływająca wyspa sygnalizować będzie swe miejsca przelatającym aeroplanom.

W pierwszej linii użyty zostanie do transoceanicznej komunikacji między Afryką a Ameryką Południową hydroplan niemieckiego typu „Dornier”. Okręt „Westfalen”, zamieniony na pływającą wyspę, przedstawiony został przedstawicielom prasy i wypływa na bezwzględnie dla objęcia swej służby. W najbliższym czasie urzędzone zostaną dalsze pływające wyspy.

(X) **Zamiast pogrzebu bankiet.** Dwaj kamieniarze, zajęci w kamieniołomach pod Rouen, zasypani byli przez grubą warstwę ziemi, która osunęła się ze zbocza góry.

Zarządzono natychmiast akcję ratunkową, która trwała od soboty, t. j. od

dnia katastrofy, przez trzy dni bez żadnego rezultatu. Stracono więc już wszelką nadzieję uratowania zagrzebanych, wobec czego gmina miejscowa wyasygnowała pewną sumę na pokrycie kosztów pogrzebu nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Wreszcie w środę dokopano się do miejsca, w którym robotnicy byli zasypani. I oto okazało się, że nietylko ocalali, ukrywający się w zagłębieniu zbocza góry, ale nawet nie doznałi żadnych poważniejszych obrażeń i już następnego dnia mogli opuścić szpital, w którym ich umieszczono.

Wobec tak nieoczekiwanego obrotu sprawy, powstała kwestja, co zrobić z pieniężmi wyasygnowanemi na pogrzeb. Niektórzy członkowie rady gminnej byli za to, aby ów kredyt cofnąć. Dzielny jednak mer miejscowy zaoponował przeciwko temu energicznie.

— Ani myślę! — rzekł. — Skoro pogrzeb okazał się zbyleczny, to wyprawmy bankiet na cześć ocalałych i tyłu! Jak rzekł, tak się też stało. Zamiast mów pogrzebowych, zabrzmiły wesole toasty, zamiast też polynęły strumienie wina i zabawiono się uccziwie.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

**WTOREK, 21 LUTEGO.**

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11:58 Sygnał czasu heinał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor. 15:10 Muzyka gramof. portowy. 15:15 Komunikat gospod. 15:25 Chwilka lotnicza i przeciwważowa. 15:30 Komunikat sportowy. 15:35 Przegląd wydawnictw. 15:50 Muzyka gramofon. 16:25 Odczyt dla maturzystów. 16:40 Odczyt z Krakowa. 17:00 Popoł. koncert symfon. 18:00 Odczyt dla maturzystów. 18:20 Wiadomości bieżące. 18:25 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Felieton muzyczny z Krakowa. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Koncert. 20:55 Wiadomości sportowe. 21:00 Dodatek do pras. dz. radi. 22:00 Kwadrans liter. 22:15 Muzyka taneczna. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna.

**WTOREK, 21 LUTEGO.**

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11:40—11:58 Transz z Warszawy. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. heinał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:15 Komunikat gospod. 13:20 — 15:50 Transz z Warsz. 15:50 Audycja dla dzieci. 16:05 Intermezzo muzyczne. 16:25 — 19:00 Transz z Warsz. i Krakowa. 19:00 Odczyt. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty sportowe. 19:30 — 23:00 Transz z Krakowa i Warszawy. 23:00 Muzyka taneczna.



## Jak sobie radzi bezręki inwalida?

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy już fotografię inwalidy wojennego, który pozbawiony obu rąk, pisze nogą w biurze, teraz zaś podajemy ilustrację, pokazującą, jak ten sam p. Philip gościnnie zapala na pierosa swemu przyjacielowi podczas śniadania.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefania Kanlakowa).

# PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Marja nie wspominała matce o zajściu, jakie powstało między nią, a mężem, sądząc, że gdy pierwszy gniew minie, Ryszard przejdzie da się przekonać i nastąpi znowu zgoda i harmonia.

Dopiero po otrzymaniu listu od niego, straciła wszelką nadzieję. Myśl, że była przyczyną rozłąki matki ze synem dodawała jej głębokiego cierpienia i wytarzała żal do Ryszarda, że swym odjazdem pogłębił jeszcze pozorną jej winę.

Gdy drżącym głosem opowiadała staruszce, co ją skłoniło do przyjęcia spadku po s. p. Norskim, pani Drojevska, ku wielkiemu zdziwieniu Marji przyjęła to całkiem spokojnie i rzekła:

— Drogie dziecko! Piękny jest cel, na jaki masz zamiar oddać pieniądze, ofiarowane przez człowieka, który może być, że w ten sposób pragnął zmażyć względem was swoją winę. Przynieście to wiele dobrego i przysłuży się do ogólnego dobra. Nie potępiałm cię, ale przeciwnie, jestem z całym respektem dla tak szlachetnej idei. Szkoda, że Rysiu musiał właśnie teraz wyjechać. Mówił mi, że zmusza go do tego służba wojskowa.

— Mam! Właściwie, Ryszard nie wie nic o tym projekcie — odezwała się Marja.

Staruszka zrobiła wielkie oczy.

— JAKO? Nie powiedziałaś mu? — zapytała.

— Nie mam.

— Dlaczego?

— Gdy weszłam do gabinetu, zastałam go ogromnie wzburzonego. Chciałam mu powiedzieć, ale zasypał mnie nagle gradem wyrzutów i obwinil o tak niskie pobudki, że z przerażenia głos uwiązł mi w gardle i nie byłam w stanie wypowiedzieć ani jednego słowa. A potem... potem już nawet nie chciałam nic mówić — odrzekła Marja. — Zresztą, — dodała po chwili — nie miałam pojęcia, że... odejdzie... na zawsze.

Po tych słowach nastąpiła cisza. Obie kobiety sie-

działy w bolesnym milczeniu.

Po jakimś czasie odezwała się staruszka.

— Rysiu jest prędki tak, jak jego ojciec, ale serce ma złote. Nie dziw się. Kocha cię bardzo i jest zazdrosny. Odrzucenie przez niego schedy świadczy też o nim jak najlepiej. Nie znając twych zamiarów, wyobraził sobie Bóg wie co i to doprowadziło go do rozpaczy. Ale to czysty, nieskazitelny charakter, do którego żaden brud nie ma przystępu. Najgorzej się stało, że wyjechał w gniewie.

I troska osiadła na jej zmarszczonej twarzy.

W tem zaczęła mówić Marja.

— Moja mamó. Po tem co się stało, nie mogę zwrócić się do niego. Obraził mnie śmiertelnie, mimo, że nie miał żadnego prawa. Dałam mu dosyć dowodów miłości, a on poniżył mnie, posądżając o zachłanność i zdradę.

— Ależ, nie musisz ty pisać do niego. Zrobię to ja, gdy tylko dowiem się o miejscu jego pobytu.

— Nie mamó. Byłoby to dla mnie bardzo upokarzające i nie życzę sobie żadnych w tym względzie poczynić.

— Przecież rozłąka zmarnuje wam życie — zauważyła staruszka.

Marja spuściła smutnie głowę.

— Wiem o tem — odparła — i cierpię ogromnie, ale mimo to nie będę się przed nim tłumaczyła, ani go przeproszała.

— Ano, trudno. Jeśli tak postanowiłaś, to nie mogę nic na to poradzić — odezwała się Drojevska, wzruszając beznadziejnie ramionami. — W każdym razie nie wartw się. Ryszard wróci i mam nadzieję, że to, co jest dzisiaj powodem waszej rozłąki, stanie się w przyszłości wezłem, łączącym o wiele silniej was oboje — dodała, pod wpływem litości, widząc głęboki ból, wyrzuty na twarzy młodej kobiety.

Marja wysłuchawszy słów staruszki uczuła wdzięczność dla tej znacznej niewiasty. Kamień spadł jej z serca. Zdąło się jej, że teraz lżej będzie mogła znieść cios, który w nierwszej chwili pograżył ją w otchłań rozpaczy. Rozmowa z matką dodała jej otuchy i stała się poniekąd bodźcem dla przyszłej pracy.

Wstała też i schylając się do rąk Drojevskiej, rzekła wzruszona:

— Bardzo się cieszę, że nie potępiła mnie mama. Jest to dowodem, że pomyśl mój nie był tak karygodny, jakby to się mogło zdawać.

— Nie mogę potępiać tego, co jest aktem wielkiego altruizmu. Przeciwnie, życzę ci z całego serca doprowadzenia do końca tak pięknego dzieła.

— Dziękuję mamie serdecznie — szepnęła Marja, w porywie radości ściskając czule staruszkę.

Wieczorem, tego samego dnia pojedła jeszcze Marja do wuja Zamięckiego, by opowiedzieć mu o wszystkim i zasięgnąć jego rady.

Gdy wyjaśniła mu powód, dla którego uparła się zatrzymania majątku po zmarłym, odezwał się:

— Rozumiem, że nie mogłaś zrobić inaczej, tylko dlatego nie powiedziałaś tego Ryszardowi?

— Bo jego nagły gniew snadł na mnie, jak lawina i oszołomił popostru. Zanim mogłam o czem pomyśleć, rzucił mi w oczy takie oskarżenie, że poczułam się niemal ciężko dotknięta w swojej godności. Ona to zamknęła mi usta.

— Hm, że się stało, to prawda. Ale nie ma z tego, żeby nie miało swego dobrego. Ryszard chciał koniecznie cofnąć swój podpis, ale go powstrzymał, tłumacząc, że gdybyś ty sama została spadkobiorczynią wywołałoby to, zresztą całkiem zrozumiałą sensację.

— Wiec to wuja zasługa, że Ryszard nie zrzekł się majątku? Nie wiedziałam o tem — odezwała się Marja.

Nagle staruszek zamyslił się i no chwili zawołał:

— Wiesz co Maryś, mam myśl! Ażeby był wilk syty i owca cała, można w ten sposób urządzić: że świat nie musi się dowiedzieć prawdy. Adwokat może zatrzymać w tajemnicy treść testamentu, a w razie potrzeb podać do ogólnej wiadomości, że s. p. major zrobił was tylko wykonawcami jego ostatniej woli.

Słowa Zamięckiego zastanowiły Marję.

— Ma wuj rację. Tak będzie najlepiej. Jutro rano pójdę do niego i pomówię o tem — rzekła z przekonaniem.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwytka taryfy obowiązujące wszystkie przy przyjęciu ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klientów aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do żadnego zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego potwierzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyprzedzone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile szkodząca na to względy techniczne. Nie przyjmujemy do odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Wydano na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.